

piątek, 08.04.2022

Powrót do źródła [J 10, 31-42]

Żydzi porwali za kamienie, aby Jezusa ukamienować. Odpowiedział im Jezus: «Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować?». Odpowiedzieli Mu Żydzi: «Nie kamienujemy Cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga». Odpowiedział im Jezus: «Czyż nie napisano w waszym Prawie: „Ja rzekłem: Bogami jesteście?” Jeżeli Pismo nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – to czemu wy o Tym, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: „Bluźnisz”, dlatego że powiedziałem: „Jestem Synem Bożym”? Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wiercie! Jeżeli jednak dokonuję, to choć nie wierzylibyście Mi, wiercie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu». I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał. Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprowadził nie uczynił żadnego znaku, ale wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą. I wielu tam w Niego uwierzyło.

+++

Zbliżamy się do Wielkiego Tygodnia, czasu w którym będziemy przypominać sobie wydarzenia zbawcze: mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Przygotowuje nas do tego czasu Słowo Boże. W tych dniach sytuacja wokół Jezusa zaczyna się zaostrzać, robić bardzo gorąca. Do oponentów Jezusa nie docierają żadne argumenty, nie potrafią docenić dobra, które Jezus czyni. Nie przyjmują Jego nauczania. Słyszymy o ciągłych wyrzutach kierowanych w Jego stronę, próbach pochycenia go na nieprawości, widzimy niewiarę i adwersarzy. Jest opór i bunt. Jezus ma tego świadomość. Czuje się pewnie bezsilny, niezrozumiany, niedoceniony. Ewangelistą Jan podpowiada, że Jezus po batalii, którą stoczył z Żydami, udaje się nad Jordan. Tam szuka wytchnienia, odpoczynku, ale także wraca do źródeł. Przecież to tam spotykał swojego kuzyna Jana Chrzciciela (zob. Mt 3, 4-6), z Jego rąk przyjął chrzest (zob. Mt 3, 13). Jordan to miejsce, w którym usłyszał z otwierających się niebios głos Ojca oraz to że jest Umiłowanym Jego Synem (zob. Mt 3, 17). To w okolicach Jordanu, na pustyni stoczył zwycięsko walkę ze Złym Duchem (zob. Mt 4, 1-11). Nad tą właśnie rzeką powołuje swoich pierwszych uczniów (zob. J 1, 35-42). Jordan to ważne dla Jezusa miejsce na ziemi. Przestrzeń wyjątkowa, której można spotkać Boga, przypomnieć sobie Jego obecność, wspomnieć minione wydarzenia. Jordan to odskocznia od problemów i trudów, które się pojawiają. Co dla Ciebie jest takim Jordanem? Masz taką przestrzeń, która kojarzy Ci się z Bogiem? Masz swoje miejsce gdzie możesz wrócić do źródeł?

fot. Jordan współcześnie